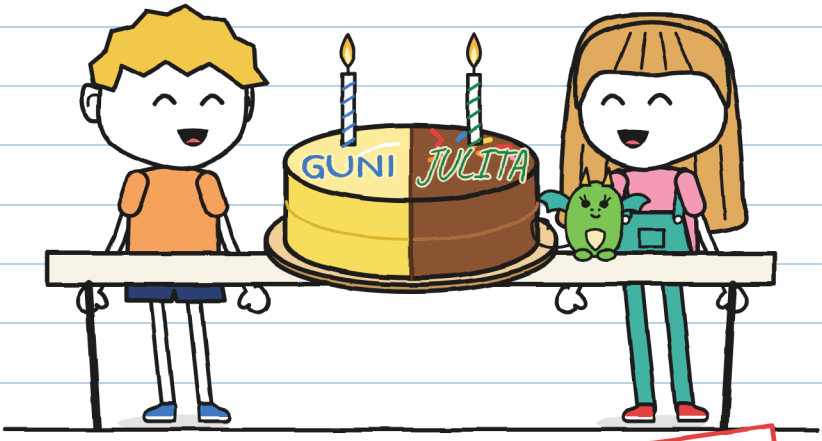
NIEMOŻLIWE DOSTAWY · 5

Tort dla dwojga

LinguAula



(zeszyt Guniego)

ROZMIAR S
Poziom początkowy · 7+

NIEMOŻLIWE DOSTAWY · 5
Tort dla dwojga

Tekst i ilustracje: LinguAula

ROZMIAR S · Poziom początkowy · 7+

Wersja polska: LinguAula

Wydanie pierwsze: 2026

© 2026 LinguAula · info@linguaula.com

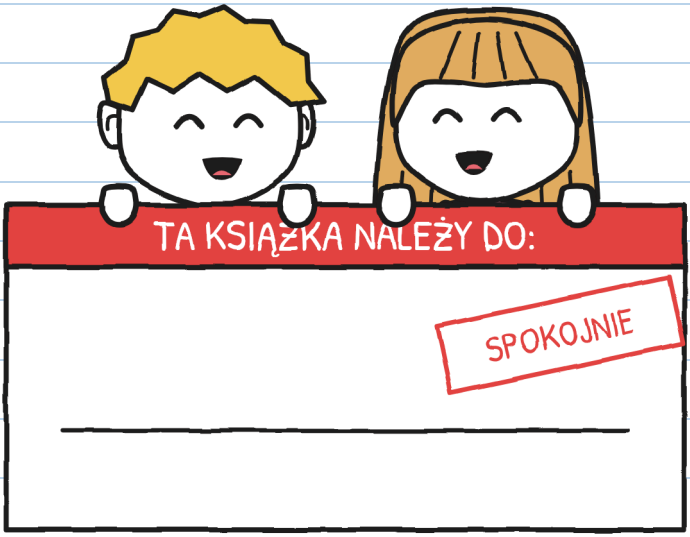
Można swobodnie kserować – do klasy i do domu.

Piąta książka z serii. Poprzednie: „Ta paczka gryzie", „Nie otwierać przed grzmotem", „Zwrot, proszę" i „Tu nie, Kruszynko!".

LinguAula

Pracuj nad każdym rozdziałem na linguaula.com

W tej książce żaden tort nie ucierpiał. Przepołowiony, owszem. —J.



Spokojnie. Dopóki jej nie otworzysz. –J.

Jeśli ją znajdziesz, oddaj. Bez niespodzianek: właścicielowi.

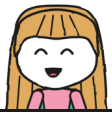


Ta pieczątka oznacza to, co zdarza się tylko w opowieści. Prawdziwe smoki nie istnieją. Paczki nie przylatują z powrotem. Jeśli chodzi o prawdziwe przyjęcie, zajrzyj na stronę 76. –J.

KTO JEST KIM



Guni. Sobotni kurier. Ten zeszyt jest jego. Lubi spokojne popołudnia.



Julita. Pisze na zielono i podpisuje się J. Lubi przyjęcia z muzyką. I niespodzianki.



Tonio. Rozwozi dla BŁYSKAWICY, w dziesięć minut albo za darmo. Nie rozwozi tylko oszustw.



Mara. Właścicielka Niemożliwych Dostaw. Nosi kapelusz czarownicy. Wie więcej, niż mówi.



Elia. Piekarka z sąsiedztwa. Ma jeden piec i dwie ręce.



Kruszynka. Smocz̨ątko. Mieszka z Werą. Lubi świeczki. Za bardzo.



Paczka nr 5. Z zewnątrz taka sama jak wszystkie. Na etykiecie jest napisane: MONTOWAĆ TAM, GDZIE SIĘ ZMIEŚCI.



R. Wysyła paczki, których nikt nie umie doręczyć. Nikt nie mówi, jak R. się nazywa.

ZESZYT DOSTAW 5
Guniego

SPOKOJNIE.



Zeszyt 4 skończył się śpiącą tenisówką.
Ten jest różowy, jak lukier na tortach. I ma pieczątkę sklepu.

Na pierwszej stronie napisałem jedno słowo.
Julita nie prosiła, żeby je zobaczyć. Przeczytała je do góry nogami.

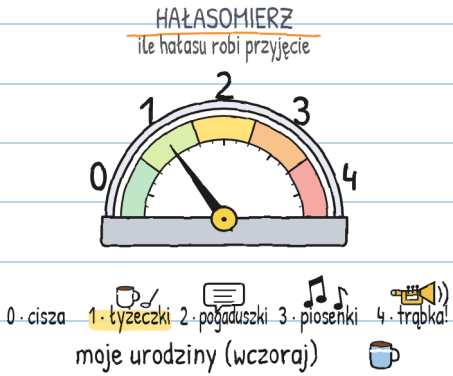
„Spokojnie" pisze ten, kto nie wie, co nadchodzi. –J.

ROZDZIAŁ 1

Dwa zaproszenia

Wczoraj, w piątek 16, miałem urodziny. Obchodziłem je w domu z mamą. Ciasto cytrynowe, dwie filiżanki. Nikt nie śpiewał. Było idealnie.

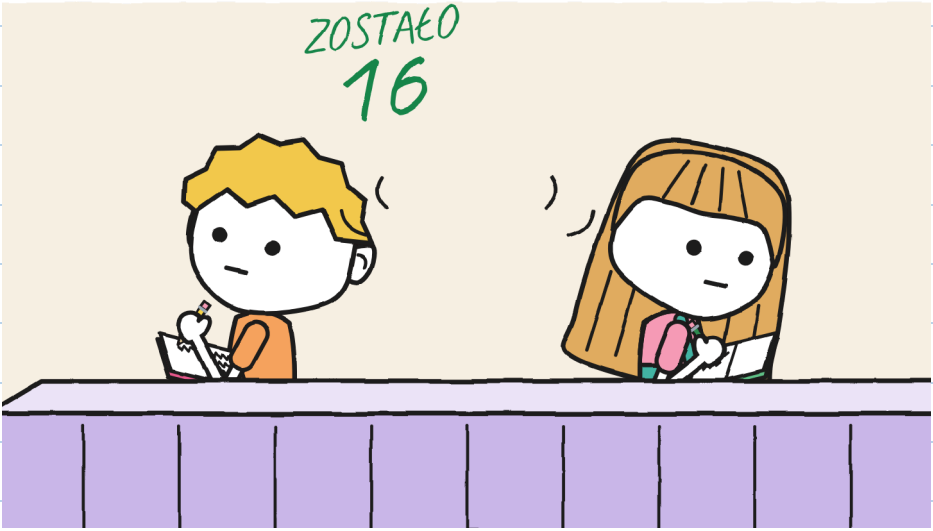
Żeby to dobrze zapisać, wymyśliłem przyrząd.



Przy hałasie 1 nie ma urodzin. Jest podwieczorek. –J.

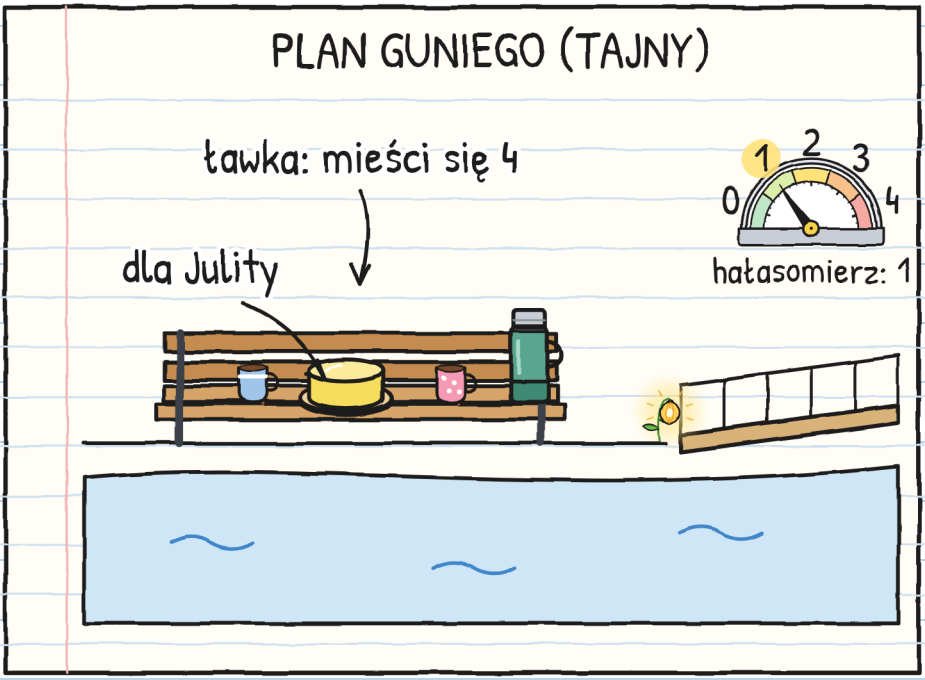
— W środę 21 są moje — powiedziała Julita. — Obiecaliśmy świętować razem.
— Po dwudziestym pierwszym — powiedziałem.
— W sobotę 24. O piątej.
— O piątej.

Oboje to zapisaliśmy. Nikt nie dodał ani słowa. Ja wiedziałem, jakie będzie przyjęcie. Julita też.



Oto, co wiedziałem: Julita potrzebuje spokojnego popołudnia. Ciągle biega, mierzy czas i pyta. Podwieczorek bez hałasu dobrze jej zrobi. Na ławce na kładce.

To była niespodzianka. Ona nie musiała niczego przygotowywać. Tylko przyjść.



Planu Julity nie znałem aż do następnego piątku. Tę stronę napisała potem w moim zeszycie.

Oto, co wiedziałam: Guni potrzebuje prawdziwego przyjęcia, z muzyką. Nie wie o tym. Jeśli go zapytam, powie, że nie. Więc nie pytam. –J.



W południe Tonio wrócił z rozwożenia. Zostawił rower przy drzwiach i usiadł na swoim pudle.
Dałem mu cztery niebieskie koperty.
— Jedna jest dla ciebie. Pozostałe dla Mary, Wery i Flory. To niespodzianka dla Julity. Nie mów jej.
— Niespodziankę mogę zachować — powiedział Tonio.

Wsunął je do plecaka, nie patrząc.



Ja poszedłem na obiad. Julita dała Toniowi dziewięć zielonych kopert. On opowiedział mi o tym w piątek.

— Jedna jest dla ciebie. Pozostałe dla Mary, Wery, Flory, Elii, pana Antoniego, Zoe, Bruna i pani ze sklepu z butami. To niespodzianka dla Guniego. Nie mów mu.

— Niespodziankę mogę zachować.

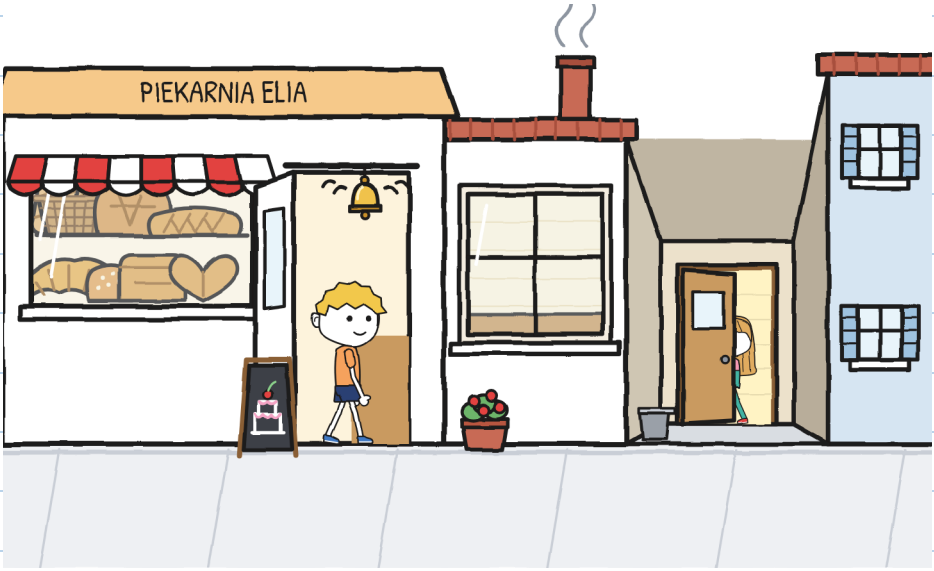
Tym razem Tonio otworzył niebieską i zieloną. Mówiły to samo: SOBOTA 24, O PIĄTEJ.

JAK OPOWIEDZIAŁ MI TONIO



Po południu poszedłem do piekarni Elii zamówić tort. Wszedłem i drzwi kuchni się zamknęły. Zdawało mi się, że widzę zielone ogrodniczki.

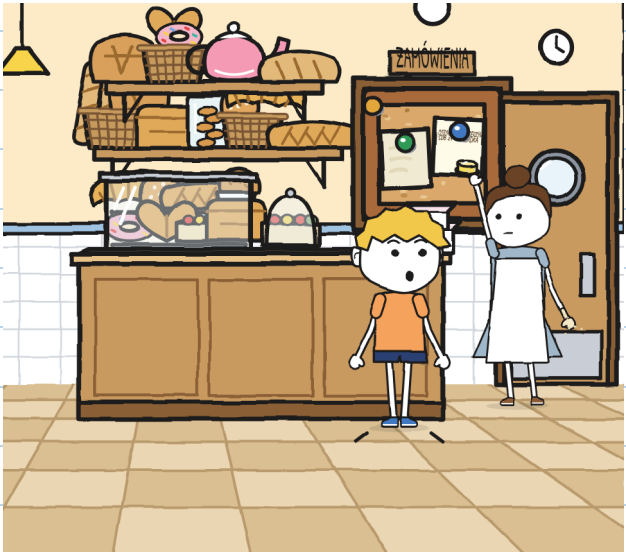
Pomyślałem, że to inne ogrodniczki.



To były moje. Elia wyprowadziła mnie przez kuchnię. –J.

— Mały tort cytrynowy — powiedziałem Elii. — Bez niczego na wierzchu. Na sobotę 24, na piątą, na ławkę na kładce. To niespodzianka dla Julity.

Elia zapisała to na kartce. Potem spojrzała na swoją tablicę zamówień. Wisiała już inna kartka, odwrócona.
— Sobota 24, piąta? O tej porze mam już inny tort. Na inne miejsce.
— Czyj?
— To tajemnica. Tak jak twoja.



Pomyślałem, że to dla kogoś innego. W październiku urodziny ma mnóstwo ludzi.

— Dochowam tajemnicy — powiedziała Elia. — I drugiego klienta też. Ale mam jeden piec i dwie ręce. W sobotę o piątej obie ręce mogą być tylko w jednym miejscu.
— A drugi tort?
— To rozstrzygacie wy, którzy je zamówiliście. Ja robię torty. Przyjęć nie.

Zapisałem: „Elia: jeden piec, dwie ręce, jedno miejsce".



Elia powiedziała mi to następnego dnia. Też nie zrozumiałam tego „zamówiliście". —J.

Po południu w sklepie Tonio opróżnił plecak na ladę. Rozdzielił koperty według kolorów: zielone po jednej stronie, niebieskie po drugiej. Policzył je jeszcze raz.

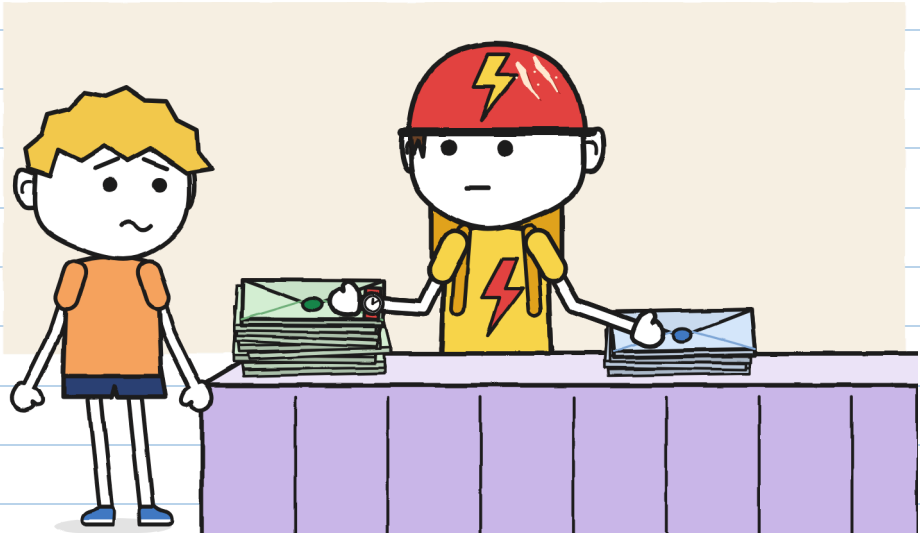
— Guni, rozmawiałeś z Julitą o przyjęciu?

— Nie. To niespodzianka.

— No tak — powiedział Tonio. — W BŁYSKAWICY paczka z dwoma adresami nie wychodzi ze sklepu.

— Jakie dwa adresy?

— Tego nie mogę ci powiedzieć. Ktoś mnie o to prosił.



Tonio schował po jednym zaproszeniu w każdym kolorze do kieszonki.
— Te dwie są moje — powiedział. — Resztę rozniosę w poniedziałek.

Mara zdjęła z wysokiej półki pudło nr 5. Było takie samo jak wszystkie. W środku coś drewnianego zrobiło trzask.
— Elia przychodzi o piątej — powiedziała.
— Nareszcie.



Dwie koperty w jednej kieszeni. Żadna nie wiedziała nic o drugiej. Mówię o kopertach. —J.

JEDNA HISTORIA, SZEŚĆ ROZMIARÓW

Jest sześć rozmiarów, od 3 do 16 lat, i ponad 20 języków. XXS, XS, S, M i L mają te same strony i te same rysunki. XL to powieść. Zmienia się tylko sposób opowiadania.

ROZMIAR XXS · PRE-A1
WIDZISZ OTWARTY ZESZYT?

ROZMIAR XS · A1
Na pierwszej stronie napisałem jedno słowo. Julita przeczytała je do góry nogami.

ROZMIAR S · A2
Na pierwszej stronie napisałem jedno słowo. Julita nie prosiła, żeby je zobaczyć. Przeczytała je do góry nogami.

ROZMIAR M · B1
Na pierwszej stronie napisałem jedno słowo. Julita nie prosiła, żeby je zobaczyć: przeczytała je do góry nogami.

ROZMIAR L · B2
Na pierwszej stronie napisałem jedno słowo. Julita nie poprosiła, żebym jej je pokazał: przeczytała je do góry nogami.

ROZMIAR XL · B2-C1
Powieść ilustrowana · 13+

Poziomy według ESOKJ są orientacyjne.

Każdy w swoim rozmiarze. Ten sam tort. —J.

DLA RODZIN I NAUCZYCIELI

Pracuj nad każdym rozdziałem na linguaula.com